

Piotr Siuda

Między proaktywnością i reaktywnością, czyli dylematy rodziców dzieci sieci

<http://edukatormedialny.pl/2013/02/20/miedzy-proaktywnoscia-i-reaktywnoscia-czyli-dylematy-rodzicow-dzieci-sieci/>

Raport *Dzieci sieci – kompetencje komunikacyjne najmłodszych* (2012) zawiera sprawozdanie z badań odpowiadających na szereg pytań o dopełnianie się dwóch sfer, to jest edukacji nieformalnej oraz formalnej. Dociekania przedstawiają obraz mijania się wymienionych obszarów zdobywania internetowych umiejętności, co oznacza nic innego jak to, że szkoła nie uczy dzieci kompetentnego korzystania z sieci. Wszystko co maluchy robią dobrze, robią, bo są samoukami, ewentualnie nabywają wiedzę od rówieśników.

Czy tylko oni (rówieśnicy) są w procesie nabywania owej wiedzy istotni? Zdecydowanie nie, na co zwrócono moją uwagę podczas debaty z okazji prezentacji projektu w siedzibie Instytutu Kultury Miejskiej w Gdańsku (13 grudnia 2012 roku). Wówczas to Marcin Sieńko, jeden z członków zespołu badawczego, słusznie zauważył, że za mało rozmawiamy podczas dyskusji o rodzicach. Zainspirowany powyższym stwierdzeniem postanowiłem kilka akapitów tego krótkiego tekstu, powstającego na marginesie raportu z badań, poświęcić właśnie opiekunom. Z perspektywy czasu widzę, że dociekania, którym szefowałem, zbyt pobieżnie zajmowały się rodzicami. Projekt „Dzieci sieci” wziął ich co prawda pod lupę, choć potraktowano ich w kategoriach dopełnienia rozważań i przepytywano (wywiady) po to, aby odkryć, w jaki sposób przyczyniają się do kształtowania kompetencji swoich pociech.

Przeczytać o tym można w raporcie, ale na próżno szukać w nim refleksji, jak trudną rolę mają dzisiaj do spełnienia rodzice. Nie napisaliśmy, dlaczego poddawani są oni ciągłej presji, aby wykształcić u dzieci kompetencje internetowe oraz dlaczego owa presja rodzi dylematy, z którymi bardzo ciężko sobie poradzić. W celu usprawiedliwienia nieobecności tych tematów w raporcie zaznaczę, że badania miały pokazać, w jakim zakresie dzieci wykształciły kompetencje internetowe i jak do ich kształtowania przyczynia się szkoła. Nie chodziło o zajęcie się rozterkami opiekunów ani tym bardziej o sformułowanie rekomendacji dotyczących tego, jak wychowywać mają oni pociechy. Na pewno warto podjąć to zagadnienie w przyszłości, tutaj tylko pobieżnie sygnalizując wspomniane wyżej problemy.

Przede wszystkim rola rodziców dzieci w wieku od 9 do 13 lat jest niewdzięczna dlatego, że są oni najlepszym ucieleśnieniem kultury prefiguratywnej. Margaret Mead (2000),

która ukuła samo pojęcie, stwierdziła, że z kulturą prefiguratywną mamy do czynienia wówczas, kiedy młodsze pokolenia przekazują wiedzę technologiczną pokoleniom starszym. Prawdopodobnie ta dała się zauważyć w trakcie prowadzonych przez nas badań, bowiem dzieci nie tyle nie ustępowały opiekunom pod względem wiedzy związanej z obsługą sieci, ale często lepiej wiedziały, jak się nią posługiwać na poziomie technologicznym. Podkreślić warto, że tylko na tym poziomie. O ile bowiem rodzice mogą gorzej radzić sobie z technologią, to jednak ich działania wychowawcze powinny przełamać bariery nie tyle technologiczne, co te związane z wykształceniem szeregu kompetencji opisanych w raporcie. Ze względu na swój wiek i wiążące się z nim życiowe doświadczenie, dorośli potrafią lepiej ocenić internetowe niebezpieczeństwa oraz określić, jaka aktywność sieciowa przyczynia się do rozwoju osobistego milusińskich. Niestety w związku z tym, że opiekunowie czują się technologicznie zacofani, mogą nie być w stanie „wymusić” na dzieciach pewnych zachowań, a także nakłonić do zaprzestania innych. Nie dość że bać się mogą wyśmiania przez swoje pociechy (skutek technologicznej niewiedzy), to jeszcze trudno o kontrolowanie czegoś, czego się tak naprawdę nie rozumie.

Warto uświadomić sobie, że rodzice i dzieci często przynależą do innych światów społecznych, na co zwrócił uwagę amerykański badacz Larry D. Rosen (2007), który, opisując Amerykańskie społeczeństwo, wyodrębnił w nim trzy różne pokolenia (opierał się na pomysłach innych akademików). Wyróżnił urodzonych po drugiej wojnie światowej tak zwanych *Baby Boomers*, dalej przedstawicieli pokolenia X (*Gen Xers*) (są to osoby urodzone między 1965 a 1980 rokiem). Trzecim pokoleniem wskazanym przez Rosena jest pokolenie MySpace¹ (*MySpacers*), przy czym badacz ma głównie na myśli uczniów gimnazjów, a także liceów. Reprezentanci wszystkich wyróżnionych grup wiekowych drastycznie się między sobą różnią, zarówno pod względem wartości zawodowych jak i tych niezwiązanych z pracą. W sferze pierwszej MySpacersi zastępują optymizm i zaangażowanie boomersów, a także sceptycyzm i nastawienie na zabawę X-ów, realizmem, pewnością siebie, a także nastawieniem na towarzyskość. W sferze zawodowej rezygnują z nastawienia „życie to praca” (sposób boomerski), a także ucieczki X-ów od pracy i starają się utrzymać w równowadze życie zawodowe oraz osobiste. Są przy tym nastawieni na kreatywny i wspólnotowy charakter rozwiązywania problemów, a także nieobca im jest wielozadaniowość (*multitasking*).

¹ Pojęcie pokolenia MySpace nawiązuje do popularnego wśród amerykańskich nastolatków serwisu nazwanego właśnie MySpace.

Różnic podawać można więcej, ale nie trzeba tego robić, aby się zorientować, jak trudno dogadać się przedstawicielom dwóch odmiennych pokoleń. Jeśli zauważymy, że badane w ramach projektu osoby w wieku od 9 do 13 lat mogą być reprezentantami kolejnego pokolenia po MySpacersach, łatwo jest zrozumieć, dlaczego porozumienie się z własnymi dziećmi jest dla rodziców tak trudne. Nie podejmuję się wskazać, jakie cechy czynią ludzi w przedziale wiekowym 9-13 odrębnym pokoleniem, niemniej jednak wynikają one (cechy) z korzystania z internetu będącego dla dzieci naturalnym środowiskiem budowania swojej tożsamości.

Międzypokoleniowe konflikty powodują, że rodzice wahają się w wyborze między dwoma podejściami dotyczącymi kontrolowania tego, co w sieci robią ich pociechy. Z jednej strony chcieliby być wyrozumiali i wybrać rodzicielstwo proaktywne (*proactive parenting*), z drugiej strony wiedzą za mało o internecie i wolą postępować w sposób reaktywny (*reactive parenting*). Rosen (2007) zauważył, że pierwszy typ rodzicielstwa bazuje na zaufaniu i przekonaniu, że we wpajaniu swoim dzieciom odpowiednich kompetencji komunikacyjnych pomóc może rozmowa, a także współpraca. Kluczem do współdziałania jest otwartość wobec młodych ludzi, czyli nastawienie na bycie partnerem, a nie osobą zakazującą i restryktywną. Inaczej w przypadku drugiego podejścia opierającego się na czymś dokładnie odwrotnym. Mamy do czynienia z ustaleniem systemu nakazów i zakazów oraz wykorzystaniem wszelkich metod, które zasadzają się na nakłanianiu limitów (na przykład: ograniczanie czasu korzystania z sieci, wyznaczanie stron, które można odwiedzać lub nie, monitorowanie odwiedzanych miejsc internetowych, wprowadzanie haseł, odłączanie komputera z prądu itp.). Chodzi o to, aby za bardzo swoim pociechom nie ufać, starać się być surowym i nie bać się ich karać.

Nie chcąc przesądzać, które z opisywanych podejść jest lepsze, warto zauważyć, że proaktywności sprzyjałoby z pewnością wkroczenie rodziców na teren zajmowany przez ich dziecko, czyli teren sieciowego budowania swojej tożsamości. Zrozumienie tego, co pociecha robi w internecie i na tej podstawie przekazywanie jej swoich doświadczeń i wiedzy, mogą nastąpić tylko wówczas, kiedy rodzice przełamają wspomniane wcześniej technologiczne ograniczenia. Inaczej mówiąc, muszą oni poznać środowisko sieciowe tak, jak poznają je dzieci, przy czym kluczowe jest nauczenie się tego wszystkiego, co najmłodszy umięją i co związane jest z techniczną stroną internetu. Dopiero wówczas będzie można nauczyć milusińskich bezpiecznego oraz sprzyjającego rozwojowi osobistemu korzystania z sieci.

Bibliografia:

Mead, M. (2000) Kultura i tożsamość : Studium dystansu międzypokoleniowego, Warszawa: PWN.

Rosen, L.D. (2007). Me, Myspace, and I : Parenting the Net Generation. New York: Palgrave Macmillan.

Siuda, P., Stunża, G.D. (red.) (2012) Dzieci sieci – kompetencje komunikacyjne najmłodszych : Raport z badań, Gdańsk 2012,
[http://www.dzieci-sieci.pl/raport IKM dzieci sieci.pdf](http://www.dzieci-sieci.pl/raport_IKM_dzieci_sieci.pdf).